

„BĘDZIEMY DZIAŁAĆ W PRZYPADKU INGERENCJI W WYBORY”. WASZYNGTON OSTRZEGA SPOŁECZNOŚĆ MIĘDZYNARODOWĄ

Waszyngton ostrzega przed podjęciem próby ingerencji w nadchodzące wybory prezydenckie w Stanach Zjednoczonych. Jednoznaczne twierdzenia padły ze strony szefa USCYBERCOM oraz NSA i stanowią odpowiedź na działania ze rosyjskich hakerów, którzy prowadzili kampanię polegającą na kradzieży danych z państwowych instytucji naukowo-badawczych. Swoje obawy dotyczące bezpieczeństwa wyborów wyrazili również czołowi amerykańscy politycy, kierując specjalny apel do szefa FBI.

Paul Nakasone, dyrektor National Security Agency (NSA) oraz szef USCYBERCOM, podczas wirtualnej konferencji zorganizowanej przez Association of the U.S. Army stanowczo podkreślił, że Stany Zjednoczone zareagują w sytuacji, gdy wykryte zostaną próby ingerencji w nadchodzącą kampanię wyborczą. „Będziemy działać, gdy zobaczymy ingerencję ze strony wrogów w nasze wybory” – przytacza stanowisko przedstawiciela amerykańskich służb agencja Bloomberg.

Wypowiedź Paula Nakasone jest reakcją na doniesienia o rosyjskiej operacji hakerskiej, której celem była kradzież badań nad szczepionką przeciwko Covid-19. Jak wówczas informowaliśmy, państwowi hakerzy, działający na rzecz wywiadu, prowadzili złośliwą kampanię wymierzoną w instytucje i organizacje naukowo-badawcze w Stanach Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Kanadzie.

Czytaj też: [Rosyjski wywiad poluje na szczepionkę przeciwko Covid-19](#)

Słowa szefa USCYBERCOM są także przejawem krytyki wobec polityki Kremla, który podczas zeszłorocznych wyborów w Wielkiej Brytanii próbował wpłynąć na ich przebieg i wyniki. Przejawem operacji było między innymi rozpowszechnienie dokumentów dotyczących negocjacji handlowych między Londynem a Waszyngtonem. Nie jest zaskoczeniem, że Moskwa stanowczo odrzuca wszelkie zarzuty kierowane w jej stronę.

Na znak rosnącego zaniepokojenia dotyczącego bezpieczeństwa zbliżającej się kampanii wyborczej w USA, liderzy Demokratów zaapelowali do dyrektora FBI Chrisa Wray'a, aby zorganizował dla przedstawicieli Kongresu i Senatu konferencję poświęconą zagadnieniom obrony i bezpieczeństwa. Politycy wskazują, że byłaby to inicjatywa, która mogłaby wzmocnić czujność środowiska w związku z realnym zagrożeniem – informuje agencja Bloomberg.

W specjalnym liście do dyrektora FBI czołowi amerykańscy politycy, w tym przewodniczący Izby Reprezentantów Nancy Pelosi, stwierdzili: „jesteśmy poważnie zaniepokojeni, że Kongres może być celem zagranicznej kampanii wpływu, która obejmuje dezinformację, aby w ten sposób wyrzeć

wpływ na amerykańską scenę polityczną i wynik listopadowych wyborów prezydenckich”.

Kandydat z ramienia Demokratów Joe Biden oskarżył obecnego prezydenta USA Donalda Trumpa o bezczynność w obliczu zagrożenia. Stwierdził, że działania ze strony Rosji są pogwałceniem suwerenności Stanów Zjednoczonych i należy stanowczo potępić taką postawę Kremla.

Podczas swojego wystąpienia Paul Nakasone podkreślił, że wysiłki NSA w celu zabezpieczenia listopadowych wyborów obejmują poszerzenie współpracy międzyagencyjnej i szczegółową analizę technik stosowanych przez wrogów Waszyngtonu. „Dążymy do poznania naszych wrogów bardziej niż oni znają samych siebie” – zaznaczył szef NSA, cytowany przez agencję Bloomberg.

Czytaj też: [Trump vs media społecznościowe. Sztab prezydenta poszukuje alternatywy dla gigantów](#)